

Marek Ryglewicz

Beskid Niski

**– 13 wycieczek rowerowych
w Gminie Kamionka Wielka**

Nowy Sącz, 2013

Tekst i zdjęcia

Marek Ryglewicz

Przygotowanie do druku

Zbigniew Muzyk

© Copyright by Marek Ryglewicz

© Copyright by Wydawnictwo „Koliber”

Wydanie I

ISBN 978-83-930500-5-5

Wydawca

Wydawnictwo „Koliber”

Nowy Sącz, ul. Prusa 87A

tel. 018 444 24 16

www.wydawnictwo-koliber.pl

biuro@wydawnictwo-koliber.pl



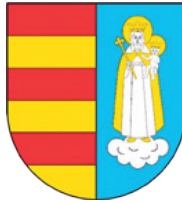
Druk

FLEXERGIS

SPIS TREŚCI

1. Do źródeł potoku Kamionka	6
2. Z wizytą u Stadnickich w Nawojowej	12
3. Przez Palenicę i Góry Rachelowskie	18
4. Wokół Góry Rachelowskiej	22
5. Mała pętla przez Jamnicę	26
6. Wycieczka na Wzgórze św. Krzyża	30
7. Duża pętla przez Jamnicę	34
8. Wycieczka do Kamiannej, centrum pszczelarstwa i apiterapii	40
9. Wzgórze Krzyża w promieniach wschodzącego słońca	47
10. Zdobyć szczyt	52
11. Tylko dla orłów (Jaworze)	59
12. Mała pętla – wokół Pasma Jaworza, Postawnego i Wiśniowej Góry	67
13. Duża pętla – wokół Pasma Jaworza, Postawnego i Wiśniowej Góry	74





Szanowni Państwo,

Oddajemy do Państwa dyspozycji folder „Beskid Niski – 13 wycieczek rowerowych w gminie Kamionka Wielka”.

Zapraszając wszystkich do odwiedzania naszej pięknej ziemi chciałbym zapewnić, że znajdą tutaj Państwo wiele atrakcyjnych miejsc zarówno pod względem urbanistyczno-architektonicznym, jak i muzealnym, przyrodniczym oraz turystycznym.

Na każdego miłośnika ciszy, pięknej przyrody czy zapachu jodły czekają kilometry jazdy przez teren o wybitnych walorach przyrodniczych i widokowych.

Jestem pewien, iż każdy kto choć raz ulegnie pokusie wycieczki rowerowej w gminie Kamionka Wielka poczuje nieodpartą chęć pokonania kolejnych tras.

Wójt Gminy

Krzysztof Piellman

1. Do źródeł potoku Kamionka

Wycieczka bardzo atrakcyjna, zarówno pod względem przyrodniczym, jak i krajobrazowym. Trasa dość trudna ponieważ początkowo, łagodny podjazd w górę doliny Kamionki kończy się ostrą wspinaczką na zamykający dolinę grzbiet, a następnie na szczyt Jaworzyny (822 m n.p.m.). Trasę tę polecam o każdej porze roku, jesienią zachwyca nas kolory buków i mgły unoszące się nad doliną, wczesną wiosną soczysta zieleń łąk pokrytych kwitnącym na żółto mniszkiem lekarskim i kaczewcem a w lasach kwitnącymi na biało czeremchami. No i gorące lato, kiedy jazda pasmem grzbietowym wśród gęstwiny leśnej zapewni nam miły chłód i powiew rześkiego, pachnącego ziołami wiatru. Atrakcją wycieczki są też widoki jakie czekają na nas w kilku miejscach trasy.



Wyruszamy (1) z dużego placu przed zabytkowego XVII-wiecznego kościoła pw. św. Bartłomieja w kierunku Grybowa i Florynki. Droga prowadzi wzdłuż cmentarza, zaraz za którym mijamy duży zakład stolarki okiennej i położoną naprzeciwko nową stację benzynową. Przejeżdżamy przez most na potoku Kamionka, który w tym miejscu łączy się z drugim dużym potokiem Królówka. Główna droga, do Grybowa i Florynki, skręca w lewo i wraz z towarzyszącym jej potokiem Królówka oraz torami kolejowymi przeciska się wąskim gardłem między wznoszącymi się na wysokość ponad 600 m n.p.m. wzgórzami, a my jedziemy (2) dalej lokalną drogą prowadzącą w dolinę potoku Kamionka. Nad długą, ponad pięciokilometrową doliną po lewej wznosi się na ponad 600 m n.p.m. krótkie pasmo Rachelowskiej Góry i Palenicy, a po prawej bardzo długie, bo cią-

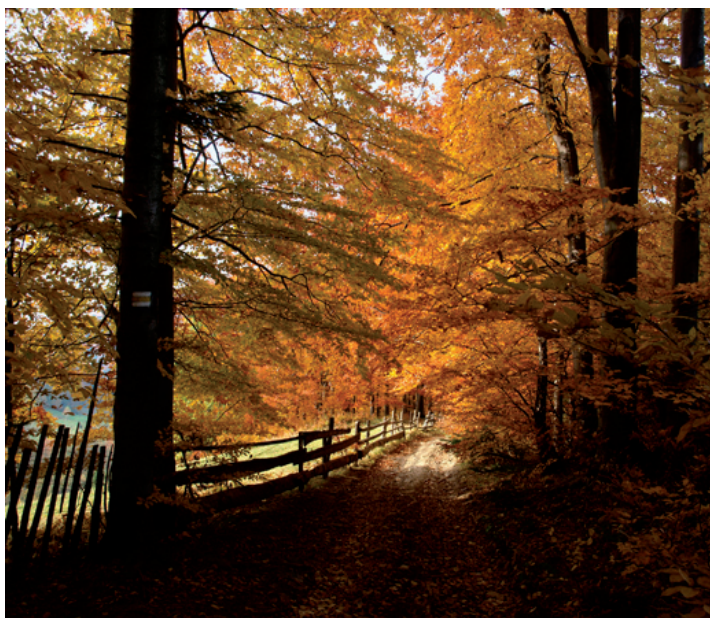


Kamionka Wielka - XVII-wieczny kościół pw. św. Bartłomieja

gnące się od Jamnicy aż do Florynki, przepiękne pasmo, którego najwyższy szczyt Kozie Żebro wznosi się aż na wysokość 888 m n.p.m. Pasma to, stanowi najdalej na zachód wysunięty fragment Beskidu Niskiego, którego południowo-zachodnie, zalesione stoki opadają ostro w dolinę Kamienicy Nawojowskiej. Jadąc w górę doliny mamy cały czas potok po prawej stronie i co kilkaset metrów mijamy kolejne odejścia w prawo bocznych dróg, prowadzących do przysiółków położonych już po drugiej stronie potoku. Co charakterystyczne, każda boczna droga zaczyna się niebieską tablicą informacyjną z nazwą przysiółka, pochodzącą od nazwisk rodzin tam zamieszkałych. Mamy więc Kocembówkę, Chomontówkę, Trojanówkę, Hebdówkę. Dojeżdżamy do końca doliny (3), mając po prawej stronie dwa ostatnie gospodarstwa. Skręcając w prawo w pełną drogę rozpoczęlibyśmy powrót w dół doliny jadąc drugą stroną potoku. My wybieramy podczas tej wycieczki, odchodząc w lewo, asfaltową drogę, która od tego miejsca rozpoczyna ostrą wspinaczkę na obniżenie między wymienionymi wcześniej pasmami (4). Wysiłek duży, ale satysfakcja murowana, gdyż przed nami doskonale widoczna dolina potoku Królówka, którą prowadzi główna droga do Florynki. Widoczne w dole zabudowania należą do Boguszy, ostatniej dużej wsi leżącej jeszcze w granicach gminy Kamionka Wielka. Wznoszący się nad nią zalesiony wysoki na 882 m n.p.m. szczyt to Jaworze, łatwo rozpoznawalny po zwieńczającej go stalowej wieży widokowej. Kolejny fascynujący widok czeka nas kiedy popatrzymy za siebie. Cała, długa na ponad 5 kilometrów dolina ściele się u naszych stóp, a ponieważ jest pora jesienna, więc jej najdalsze fragmenty toną teraz w porannej mgle. Z grzbietu gdzie stoimy, w lewo odchodzi wąska asfaltowa droga do przysiółków na szczycie Palenice i Rachelowska Góra,



Widok na przysiółek Na Margań



Jesień na żółtym szlaku

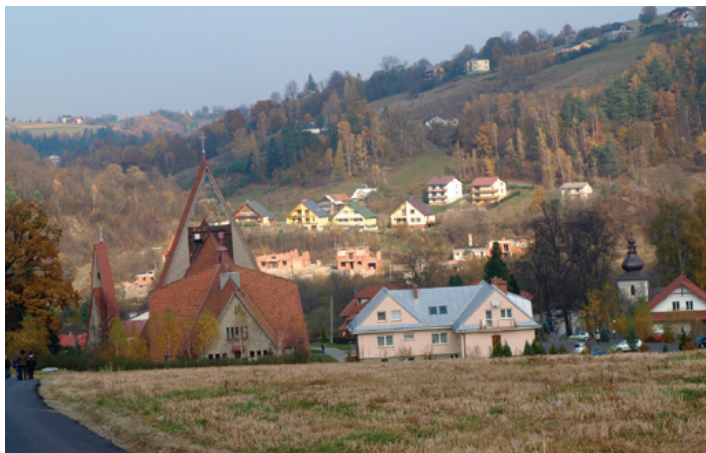
a na wprost, ostro w dół, szutrowa droga, którą można dojechać przez Bratyszowiec do Boguszy. My decydujemy się skrócić w prawo, w kierunku pobliskiej ściany lasu pokrywającej podszczytowe partie pasma, które jest naszym najbliższym celem, a szczyt bezpośrednio wznoszący się nad nami to Jaworzyna 822 m n.p.m. To na stokach tego szczytu ma swoje źródła potok Kamionka. Warto w tym miejscu wspomnieć, że na opadającym na lewo od drogi stoku jeszcze kilkanaście lat temu każdej zimy tętniło życie, o czym teraz przypominają podpory wyciągu orczykowego. Kończy się asfalt (5), a my na prawo mamy ostatnią szansę popatrzenia na całą dolinę Kamionki, której ostatnie fragmenty giną o tej porze w gęstej mgłę. Wjeżdżamy w las, przeważają tu drzewa iglaste, które stanowią doskonale tło dla pojedynczych egzemplarzy klonów, buków czy brzoź, cudownie mieniających się kolorami późnej jesieni. Po chwili przejeżdżamy skrajem rozległej polany z widokiem na dolinę Kamionki i znajdujemy się na rozwidleniu dróg. Wybieramy tę, skręcającą lekko w prawo. Trawersując stok jedziemy lekko w dół, by następnie zacząć powolną wspinaczkę na grzbiet. Ostatni odcinek dość ostro wznosi się do góry, więc decydujemy się zsiąść z roweru. Wreszcie osiągamy grzbiet (6), a jak ktoś ma wątpliwości to łatwo go przekonuje żółty szlak pieszy PTTK na którym właśnie się znaleźliśmy. Jadąc nim w lewo dotarlibyśmy aż do Florynki, natomiast my skręcamy w prawo w kierunku zachodnim. Szeroka wygodna ścieżka wiedzie teraz przez piękny las mieszany z dużą ilością buka, którego liście przyjęły barwy od jasnożółtej aż po ciemny brąz i cudownie mieniają się w jesiennym słońcu. Gęsty las szczytowy ogranicza widoczność, a szkoda bo po prawej około 400 metrów pod nami wije się Kamienica Nawojowska, która stanowi zachodnią granicę Beskidu Niskiego. Pierwszy fragment charakteryzuje się niewielkimi podjazdami na Jaworzynę 822 m n.p.m., następnie Sapalską Górę 831 m n.p.m. Za nią jeszcze kilkaset metrów łagodnego



Popardowa Niżna, a w dole Kamionka Wielka



Kapliczka przy żółtym szlaku



Widok na centrum Kamionki Wielkiej

zjazdu, ale kiedy nachylenie zdecydowanie rośnie decyduję się dla bezpieczeństwa zsiąść z roweru. Piesza wędrówka z rowerem nie trwa długo, bo znowu trasa znacznie łagodniejsza. Żółty szlak trawersuje teraz północne stoki szczytu Margoń Wyżna, skręca w kierunku północnym, a już kilkaset metrów wyjeżdżamy na rozległą halę grzbietową (7). Daleko na jej końcu widać kilka zabudowań i wznoszącą się nad nimi Margoń Niżną, a my trzymając się cały czas żółtego szlaku, dojeżdżamy do drogi asfaltowej (8), prowadzącej do kilku położonych po lewej stronie gospodarstw. Skręcamy w nią w prawo i po kolejnych kilkuset metrach i przejechaniu przez dwa małe zalesione fragmenty wyjeżdżamy na kolejną rozległą, nie zalesioną halę grzbietową. Zatrzymujemy się tu na chwilę obok ogrodzonego parkanem domu (9), bo stąd mamy wreszcie wgląd w dolinę Kamienicy Nawojowskiej (na lewo), a widoczne skupiska domów należą do Popardowej Wyżnej i Frycowej, natomiast położone nad nią szczyty należą do Pasma Jaworzyny Krynickiej. Równie ładny widok mamy patrząc na prawo. W dole Kamionka Wielka, a nad nią Mystków. Pora ruszać w dalszą drogę. Asfaltowa wąska droga skręca zaraz za ogrodzeniem i podąża przez Popardową Wyżną do Frycowej, a my podążamy połą drogą, grzbietem wraz z żółtym szlakiem PTTK. Mijamy po prawej dwa gospodarstwa i po chwili skręcamy w prawo (10), tym samym opuszczając żółty szlak. Droga lekko opada w dół, po chwili jedziemy już nową betonową drogą. Mijamy po prawej zabytkową kapliczkę i przez las zaczynamy szybki zjazd w dół. Kilkaset metrów dalej wyjeżdżamy na otwartą przestrzeń (11). Wokół pola uprawne i łąki, a wzdłuż drogi coraz gęstsza zabudowa. Kilka zakrętów i wkrótce znajdujemy się na dużym wyasfaltowanym placu (12) obok nowego kościoła parafialnego. Stąd już tylko zjazd na główną drogę i wzdłuż cmentarza wracamy do miejsca startu mając na liczniku 16,9 km.

2. Z wizytą u Stadnickich w Nawojowej

Ta propozycja wymaga odpowiedniej kondycji, bo dwukrotnie wspinamy się na grzbiet pokonując 250-metrową różnicę wysokości. A grzbietem tym są „górkę” które podziwiamy po lewej stronie jadąc z Nowego Sącza do Krynicy. Wycieczka ma przede wszystkim walory krajobrazowe, ale trzeba pamiętać, że Pałac Stadnickich w Nawojowej, chociaż trochę zdewastowany, to wciąż zachwyca swoją urodą. Długość trasy, to blisko 20 km, a ostatni raz przejechałem ją na początku listopada 2011 i z tej właśnie wycieczki pochodzą załączone zdjęcia.



Wyruszamy z dużego placu (1) sprzed zabytkowego XVII-wiecznego kościoła pw. św. Bartłomieja w kierunku Grybowa i Florynki. Droga prowadzi wzdłuż cmentarza, zaraz za którym mijamy duży zakład stolarstwa okiennej. Tuż przed stacją benzynową skręcamy w prawo (przysiółki Plebańskie i Dworskie). Ostry, krótki podjazd wyprowadza nas na duży plac przed kościołem. Stąd jedziemy lekko w lewo, by po kilkudziesięciu metrach skręcić w lewo. Droga prowadzi prostopadłe do stoku ostro w górę, wzdłuż nowej zabudowy. 850 metrów od punktu startu, znajdujemy się rozwidleniu (2), gdzie skręcamy w prawo, by kilkadziesiąt metrów dalej skręcić w lewo. Wąska asfaltowa droga prowadzi prostopadłe do stoku, a my za sobą mamy coraz rozleglejszy widok na położone po drugiej stronie doliny Kamionki wzgórza, z charakterystyczną wieżą kościoła w Mystkowie.



Widok z żółtego slaku na Kamionkę Wielką

Wjeżdżamy do lasu, od tego miejsca zaczyna się droga betonowa. Mimo jesiennej pory dominuje tu ciemna zieleń drzew iglastych. Mijamy dwa kolejne zakręty, a w lesie zaczynają przeważać buki. Droga prowadzi teraz skrajem lasu. Mijamy po lewej zabytkową kapliczkę i po chwili znajdujemy się na nie zalesionym grzbiecie (3), którą przebiega żółty szlak PTTK z Jamnicy do Florynki. Urocze miejsce z rozległymi widokami. Na wprost przed nami lekko przesłonięta drzewami dolina Kamienicy Nawojowskiej i wznoszące się nad nią szczyty należące do Pasma Jaworzyny Krynickiej, a za nami w odległej perspektywie widać Białowodzką Górę na stoku której doskonale widać kamieniołomy w Kłęczanach. Skręcamy w prawo, w kierunku widocznej przydrożnej kapliczki. Polną drogą, a właściwie ścieżką, dojeżdżamy do granicy lasu, tu skręcamy w lewo i zaczynamy ła-



Widok z Popardowej Niżnej na Kotlinę Sądecką i Nowy Sącz



Widok na północne fragmenty Kotliny Śląskiej



Widok na Nawojową i Pałac Starnickich

godny podjazd trawersując stok szczytu Skalnik. Osiągnąwszy maksymalną wysokość 634 m n.p.m. zaczynamy długi zjazd. Najpierw droga prowadzi przez las, ale kiedy pojawia się po prawej pierwsza większa polana naszym oczom ukazuje się cudowny widok na Kotlinę Sądecką i otaczające ją od północy wzgórza. Od tej chwili, las staje się coraz rzadszy, pojawiają się pojedyncze gospodarstwa, aż wreszcie wyjeżdżamy na otwartą przestrzeń. Wokół pola uprawne i łąki, a u naszych stóp cała Kotlina Sądecka, wraz z otaczającymi ją od południa, zachodu i północy szczytami i wzgórzami. Jadąc ostro w dół pokonujemy kolejne zakręty, mijamy pojedyncze gospodarstwa i nowe domy. Dojeżdżamy do rozwidlenia, obok większego skupiska domów należącego do Popardowej Niżnej. Odchodząca w lewo droga (4) prowadzi w dół, w kierunku Kamionki Małej, tędy poprowadzono też lokalny czerwony szlak z Nawojowej przez Popardową Niżną do Kamionki Małej. Tędy będziemy jechać w drodze powrotnej z Nawojowej, ale na razie jedziemy dalej prosto grzbietem wraz ze szlakiem żółtym PTTK i lokalnym czerwonym. Trzysta metrów dalej na kolejnym rozwidleniu opuszczamy żółty szlak i wraz z czerwonym skręcamy w lewo (5). Zaczynamy ostry zjazd w dolinę Kamienicy Nawojowskiej. Droga prowadzi wśród pól, przecina małe zagajniki, aż dojeżdżamy do mostu. Po przejechaniu na drugą stronę pokonujemy pas nadrzecznych zarośli i drzew i już typową miejską ulicą pedałujemy w kierunku centrum Nawojowej (6). Mijamy budynek Urzędu Gminy i znajdujemy na drodze krajowej z Nowego Sącza do Krynicy. Jedziemy teraz w kierunku widocznego lekko po lewej pała-



Pałac Stadnickich

cu Stadnickich. Położony na niewielkim wzniesieniu nad drogą, na skraju pięknego parku krajobrazowego z licznymi okazami egzotycznych drzew i krzewów, wciąż zachwyca swoją urodą. Spacerując wokół pałacu (7), oglądamy usytuowany w bliskiej odległości XIX-wieczny kościół, gdzie pochowani są ostatni właściciele Nawojowej. Ruszamy w dalszą drogę. Przed



Dolina Popardowej Wyżnej

nami ponad kilometrowy odcinek, kiedy musimy skorzystać z drogi krajowej Nowy Sącz – Krynica. Duży ruch samochodowy zmusza nas do bardzo ostrożnej jazdy. Po lewej stronie mijamy pawilony handlowe, budynki nadleśnictwa, składy budowlane, a po prawej, lekko cofnięty od drogi, duży obszar parku dworskiego. Skręcamy w lewo (8) w prostopadle odchodzącą lokalną drogę do Popardowej Wyżnej (wg drogowszkazu 3 km). Jedziemy wzdłuż luźnej zabudowy, zaczyna się pas nadrzecznych drzew i zarośli i wjeżdżamy na betonowy most na Kamienicy

Nawojowskiej. Koryto rzeki jest w tym miejscu bardzo szerokie, co świadczy o ogromnych masach wody, jakie muszą płynąć tędy podczas intensywnych opadów w górach. Jesteśmy na drugim brzegu i już kilkadziesiąt metrów dalej zaczyna się ostry podjazd. Wzdłuż drogi pojedyncze gospodarstwa rolne i domy, a nasza droga zaczyna trawersować (9) zalesione stoki szczytu Skalnik wznoszącego się na wysokość 669 m n.p.m. Jadąc drogą warto spojrzeć na prawo, gdyż znajdujemy się na wprost długiej doliny potoku Homerka, w górnym odcinku zwanym Złotniańską Rzeką, która źródła swe bierze na stokach Jaworzyny Kokuszczańskiej i Sokołowskiej Góry położonych w głównym Paśmie Jaworzyny Krynickiej. Dojeżdżamy do rozwidlenia dróg (10), skąd jadąc w prawo zjechalibyśmy ponownie w dolinę Kamienicy Nawojowskiej, ale w miejscowości Frycowa. My skręcamy w lewo i zaczynamy ostrą wspinaczkę na grzbiet, mając po lewej stoki Skalnika a po prawej w całości zalesione stromo opadające zbocza Margoń Niżnej 737 m n.p.m. Nie da się ukryć, że to odcinek dla wymagających, bo pokonując 1,7 km zyskujemy aż 200 metrów wysokości. Końcowy, przed osiągnięciem grzbietu, fragment jedziemy serpentyną. Na jednym z zakrętów obok trzech modrzewi zatrzymujemy się, bo stąd widok na dolinę Popardowej i leżące za Kamienicą Nawojowską Pasma Jaworzyny Krynickiej naprawdę urzeka. Dojeżdżamy do dużego gospodarstwa położonego na grzbiecie. Znamy już to miejsce z naszej pierwszej wycieczki (11). Przyjechaliśmy wówczas z prawej strony. Postój konieczny aby zregenerować siły, ale przede wszystkim zachłysnąć się niezapomnianymi widokami. Przed nami dolina Kamionki i wznoszące się nad nią, wysokie na około

600 metrów wzgórza, za którymi wznosi się długi grzbiet Jodłowej Góry i bardzo charakterystyczny szczyt Rosochatki, a za nami wznoszące się nad doliną Kamienicy Nawojowskiej duże fragmenty Beskidu Sądeckiego. Jedziemy w lewo, połączy drogą a towarzyszy nam żółty szlak PTTK. Mijamy kilka luźno rozrzuconych domów, położonych wzdłuż drogi i dojeżdżamy do miejsca (3), gdzie kilka godzin wcześniej znaleźliśmy się po pokonaniu morderczego podjazdu, kiedy to jechaliśmy z Kamionki Wielkiej w kierunku grzbietu. Oczywiście możemy wrócić tą samą drogą, ale to ma



Widok z drogi do Kamionki Małej

być klasyczna ósemka z krótkim odcinkiem, który podczas tej wycieczki pokonujemy dwukrotnie. Opis tego fragmentu, między innymi zachwyty nad niepowtarzalną panoramą Nowego Sącza znajdziemy na początku relacji, a ja powtórzę jedynie ostatnie zdanie „Dojeżdżamy do rozwidlenia, obok większego skupiska domów należącego do Popardowej Niżnej” (4). Przy pierwszym przejeździe pojechaliśmy stąd prosto. Teraz skręcamy w prawo. Tędy prowadzi lokalny czerwony szlak pieszy do Kamionki Małej. Wąska asfaltowa droga szybko opada w dół doliny potoku Kamionka. Mijamy zabytkową kapliczkę, większe skupiska zabudowań należących do Kamionki Małej i już po chwili wyjeżdżamy na nowy betonowy most, by kilkadziesiąt metrów dalej znaleźć się na głównej drodze (12) z Nowego Sącza do Kamionki Wielkiej i dalej do Florynki. Od tego miejsca do centrum Kamionki Wielkiej pozostało nam dwa kilometry jazdy wzdłuż potoku Kamionka. W sumie podczas tej wycieczki pokonaliśmy 19,3 km.

3. Przez Palenicę i Góry Rachelowskie

Wycieczka bardzo atrakcyjna pod względem przyrodniczym i krajobrazowym. Jadąc Pasmem Palenicy i Rachelowskiej Góry, mamy jak na dłoni, po drugiej stronie doliny, długie, bo ciągnące się od Jamnicy aż po Florynkę, pasmo z najwyższymi szczytami Skalnika, Sapalskiej Góry i Koziego Żebra. A po prawej w miejscach nie przesłoniętych drzewami, widzimy wzgórza na których rozlokowały się wsie Mszalnica i Mystków, oraz wznoszące się za nimi Jodłową Górę i Rosochatkę. Trasę można zaliczyć do średniotrudnych i z racji niewielkiej długości (11,7 km), można ją zaproponować na rodzinną eskapadę.



Pierwszy odcinek jedziemy trasą wycieczki nr 1, a więc wyruszamy (1) z dużego placu przed zabytkowego XVII-wiecznego kościoła pw. św. Bartłomieja w kierunku Grybowa i Florynki. Droga prowadzi wzdłuż cmentarza, zaraz za którym mijamy duży zakład stolarki okiennej i położoną naprzeciwko nową stację benzynową. Przejeżdżamy przez most na potoku Kamionka, który w tym miejscu łączy się z drugim dużym potokiem Królowka. Główna droga, do Grybowa i Florynki, skręca w lewo i wraz z towarzyszącym jej potokiem Królowka oraz torami kolejowymi przeciska się wąskim gardłem między wznoszącymi się na wysokość ponad 600 m n.p.m. wzgórzami, a my jedziemy (2) dalej lokalną drogą prowadzącą w dolinę potoku Kamionka. Nad długą, ponad 5-kilometrową doliną po lewej wznosi się na ponad 600 m n.p.m. krótkie pasmo Rachelowskiej Góry i Palenicy, a po prawej bardzo długie, bo ciągnące się od Jamnicy aż do Florynki, przepiękne pasmo, którego najwyższy szczyt Kozie Żebro wznosi się aż na wysokość 888 m n.p.m. Pasma to, stanowi najdalej na zachód wysunięty fragment Beskidu Niskiego, którego południowo-zachodnie,



Jaworze w jesiennej krasie

zalesione stoki opadają ostro w dolinę Kamienicy Nawojowskiej. Jadąc w górę doliny mamy cały czas potok po prawej stronie i co kilkaset metrów mijamy kolejne odejścia w prawo bocznych dróg, prowadzących do przysiółków położonych już po drugiej stronie potoku. Co charakterystyczne, każda boczna droga zaczyna się niebieską tablicą informacyjną z nazwą przysiółka, pochodzącą od nazwisk rodzin tam zamieszkałych. Mamy więc Kocembówkę, Chomontówkę, Trojanówkę, Hebdówkę. Dojeżdżamy do końca doliny (3), mając po prawej stronie dwa ostatnie gospodarstwa. Skręcając w prawo w polną drogę rozpoczęlibyśmy powrót w dół doliny jadąc drugą stroną potoku. My wybieramy podczas tej wycieczki, odcho-



Droga przez Palenice



Widok na Mystków

dzącą w lewo asfaltową drogę, która od tego miejsca rozpoczyna ostrą wspinaczkę na obniżenie między wymienionymi wcześniej pasmami (4). Wysięk duży, ale satysfakcja murowana, gdyż przed nami doskonale widoczna dolina potoku Królówka, którą prowadzi główna droga do Florynki. Widoczne w dole zabudowania należą do Boguszy, ostatniej dużej wsi leżącej jeszcze w granicach gminy Kamionka Wielka. Wznoszący się nad nią zalesiony wysoki na 882 m n.p.m. szczyt to Jaworze, łatwo rozpoznawalny po zwieńczającej go stalowej wieży widokowej. Kolejny fascynujący widok czeka nas kiedy popatrzymy za siebie. Cała, długa na ponad 5 kilometrów dolina ściele się u naszych stóp, a ponieważ jest pora jesien-



Zabytkowa kapliczka przy drodze przez Palenice

na, więc jej najdalsze fragmenty toną teraz w porannej mgle. Z grzbie-
tu, gdzie stoimy w prawo odchodzi droga w kierunku szczytu Jaworzyna,
gdzie jechaliśmy podczas wycieczki nr 1, na wprost ostro w dół prowadzi
szutrowa droga, którą można dojechać przez Bratyszowiec do Boguszy,
a my skręcamy w lewo w wąską, asfaltową drogę prowadzącą do przysiół-
ków na grzbiecie Palenice i Rachelowska Góra. To krótkie, zaledwie 5 km
długości pasmo, położone jest równoleżnikowo i oddziela dolinę potoku
Kamionka od doliny potoku Królówka. Jego północne stoki pokrywa
piękny las mieszany, przy czym są miejsca gdzie przeważa jodła, a w in-
nych buki i inne drzewa liściaste. Inaczej stok południowy, przeważają tu

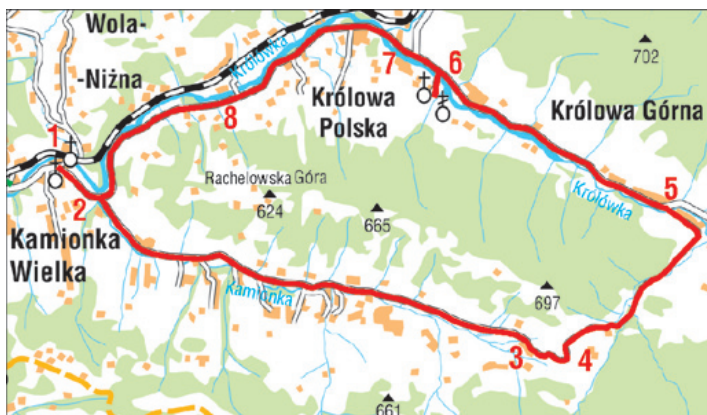


Widok z Rachelowskiej Góry na Kamionkę Wielką

łąki i pola poprzepłatane małymi zagajnikami, z dużą ilością brzoź. Dzięki
temu wciąż dane nam jest zachwycać się piękną panoramą w kierunku po-
łudniowym, na wznoszące się po drugiej stronie doliny Kamionki długie
pasmo Gór Grybowskich, będące w tej części zachodnią granicą Beskidu
Niskiego z najwyższym szczytem Kozi Wierch. Początkowo droga łagodnie
wznosi się aż do osiągnięcia wysokości 670 m n.p.m. (5), a następnie
pokonujemy krótki zjazd i podjazd, by na koniec już połą, dobrej jakości
drogą rozpocząć najpierw łagodny, a następnie ostry zjazd (6) w dolinę
Królówki, w odległości zaledwie kilkudziesięciu metrów od miejsca gdzie
łączą się dwie doliny. Zwracam uwagę na końcowe fragmenty zjazdu (6),
kiedy z uwagi na nienajlepszą jakość drogi, trzeba naprawdę uważać,
a może nawet zsiść z roweru i przebyć pieszo kilkaset metrów. Osiągną-
wszy dół doliny pozostaje nam zaledwie do przejechania kilkuset metrów do
punktu startu, pokonaliśmy 11,7 km.

4. Wokół Góry Rachelowskiej

Wycieczka średniej długości, ale jakże atrakcyjna. Wyjechawszy na grzbiet zachłystniemy się cudownym widokiem na dolinę Kamionki, oraz dolinę Królowki z wznoszącym się nad nią szczytem Jaworza. A na miłośników historii i zabytków czekają cerkwie w Królowej Górnej i cmentarz wojenny z I wojny światowej.



Pierwszy odcinek jedziemy trasą wycieczki nr 1 i 3, a więc wyruszamy (1) z dużego placu przed zabytkowego XVII-wiecznego kościoła pw. św. Bartłomieja w kierunku Grybowa i Florynki. Droga prowadzi wzdłuż cmentarza, zaraz za którym mijamy duży zakład stolarki okiennej i położoną naprzeciwko nową stację benzynową. Przejeżdżamy przez most na potoku Kamionka, który w tym miejscu łączy się z drugim dużym potokiem Królowka. Główna droga, do Grybowa i Florynki, skręca w lewo i wraz z towarzyszącym jej potokiem Królowka oraz torami kolejowymi przeciska się wąskim gardłem między wznoszącymi się na wysokość ponad 600 m n.p.m. wzgórzami, a my jedziemy (2) dalej lokalną drogą prowadzącą w dolinę potoku Kamionka. Nad długą, ponad pięciokilometrową doliną po lewej wznosi się na ponad 600 m n.p.m. krótkie pasmo Rachelowskiej Góry i Palenicy, a po prawej bardzo długie, bo ciągnące się od Jamnicy aż do Florynki, przepiękne pasmo, którego najwyższy szczyt Kozie Żebro wznosi się aż na wysokość 888 m n.p.m. Pasma to, stanowi najdalej na zachód wysunięty fragment Beskidu Niskiego, którego południowo-zachodnie, zalesione stoki opadają ostro w dolinę Kamienicy Nawojowskiej. Jadąc w górę doliny mamy cały czas potok po prawej stronie i co kilkaset metrów mijamy kolejne odejścia w prawo bocznych dróg, prowadzących do przysiółków położonych już po drugiej stronie potoku. Co charakterystyczne, każda boczna droga zaczyna się niebieską tablicą informacyjną z nazwą



Mgła nad doliną Kamionki

przysiółka, pochodzącą od nazwisk rodzin tam zamieszkałych. Mamy więc Kocembówkę, Chomontówkę, Trojanówkę, Hebdówkę. Dojeżdżamy do końca doliny (3), mając po prawej stronie dwa ostatnie gospodarstwa. Skręcając w prawo w polną drogę rozpoczęlibyśmy powrót w dół doliny jadąc drugą stroną potoku. My wybieramy podczas tej wycieczki,



Droga do przysiółka Bratyszowiec

odchodzącą w lewo asfaltową drogę, która od tego miejsca rozpoczyna ostrą wspinaczkę na obniżenie między wymienionymi wcześniej pasmami (4). Wysiłek duży, znajdujemy się na wysokości 608 m n.p.m., ale satysfakcja murowana, gdyż przed nami doskonale widoczna dolina potoku Królówka, którą prowadzi główna droga do Florynki. Podczas pierwszej wycieczki pojechaliśmy z tego miejsca w prawo, osiągając szczyt Jaworzynki, by następnie żółtym szlakiem pojechać w kierunku Popardowej Niższej. Trasa



Cmentarz z I Wojny Światowej w Królowej Polskiej

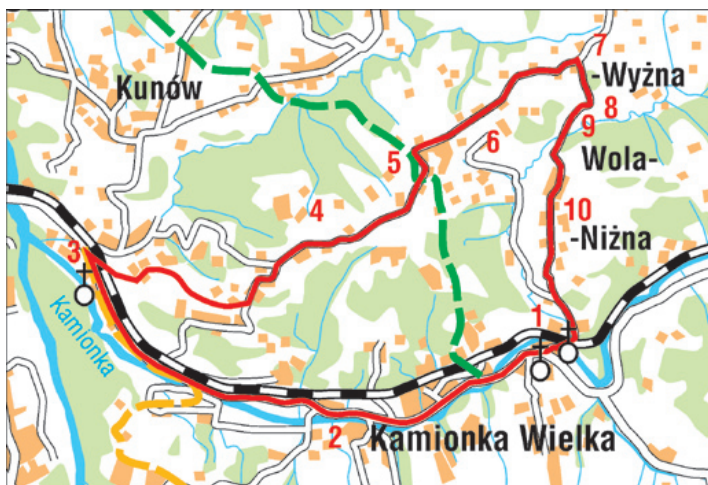


XIX-wieczna cerkiew w Królowej Górnej

wycieczki nr 3 poprowadziła nas w kierunku krótkiego pasma Palenicy i Rachelowskiej Góry. Teraz pojedziemy na wprost. Widoczne przed nami w dole zabudowania należą do Boguszy, ostatniej w kierunku wschodnim, dużej wsi leżącej jeszcze w granicach gminy Kamionka Wielka. Wznoszący się nad nią zalesiony wysoki na 882 m n.p.m. szczyt to Jaworze, łatwo rozpoznawalny po zwieńczającej go stalowej wieży widokowej. Ale zanim ruszymy w dół, koniecznie musimy popatrzeć za siebie, aby zachwycić się przepięknym widokiem na całą, długą na ponad 5 kilometrów dolinę ścielącą się u naszych stóp, a ponieważ jest pora jesienna, więc jej najdalsze fragmenty toną teraz w porannej mgie. Pora ruszyć. Szutrowa droga opada ostro w dół, w kierunku pojedynczych zabudowań, a po minięciu ich wjeżdżamy w las jodłowy, by po chwili wjechać na mały betonowy mostek, zaraz za którym prowadzi asfaltowa droga. Skracamy w lewo i zaczynamy jazdę skrajem lasu wzdłuż małego potoku, który źródła swe ma pod szczytem Jaworzynki i Koziego Żebra. Zaczynają się pierwsze zabudowania przysiółka Bratyszowiec, droga skręca w lewo, a my wkrótce przejeżdżamy przez most na potoku Królówka i znajdujemy się na głównej drodze (5) z Kamionki Wielkiej do Florynki. Jadąc w prawo wjechalibyśmy do Boguszy, natomiast my skręcamy w lewo i zaczynamy jazdę w dół doliny Kamionki, przez Królową Górną. Przed II Wojną Światową tereny te zamieszkiwali głównie Łemkowie, a miejscowość nosiła nazwę Królowa Ruska. Duża rozległa wieś położona w szerokiej dolinie potoku Królówka. Jadąc uważamy aby nie przeoczyć skrzyżowania do zabytkowego drewnianego kościoła (6). Dzięki temu, że wycieczkę odbywam późną jesienią, a na drzewach pozostają jedynie pojedyncze liście już z daleka widać lśniące w słońcu miedziane poszycia wież, a ich kopulasty kształt zdradza, że mamy do czynienia z cerkwią. Obecnie zamieniona na kościół, a o smutnych, wręcz tragicznych losach Łemków w okresie po II-iej wojnie światowej przypomina teraz mały położony tuż przy kościele cmentarz, z położoną w centralnie tablicą upamiętniającą wszystkie rodziny pochowane na tym miejscu. Chwila zadumy i ruszamy dalej. Mijamy odejście w prawo drogi (7) do Ptaszkowej i Grybowa i już zaczyna się Królowa Polska. Kilkaset metrów dalej w pewnym oddaleniu od drogi szkoła, a za nią w odległości kilkudziesięciu metrów widać cmentarz wojenny (8) z okresu I wojny światowej, na którym wśród białych brzoź wieczny spoczynek znaleźli żołnierze, wszystkich walczących stron. Zbliżamy się do końca naszej wycieczki. Droga prowadzi teraz bardzo wąskim przesmykiem, gdzie oprócz niej mieści się potok Królówka i tory kolejowe linii łączącej Nowy Sącz z Tarnowem. Dojeżdżamy do kolejnego rozwidlenia (2), na którym nie tak dawno skręcaliśmy w prawo. Do punktu startu pozostało nam zaledwie kilkaset metrów jazdy, a ja zachęcam do zwrócenia uwagi na ogromną, prawie pionową litą skałę, w jednolitym piaskowym kolorze, położoną już za potokiem po prawej stronie drogi. Podczas tej wycieczki pokonaliśmy 16,1 km.

5. Mała pętla przez Jamnicę

To jedna z krótszych wycieczek z Kamionki Wielkiej (11,5 km), co wcale nie znaczy, że mniej atrakcyjna. Wszystkich zachwycą piękne widoki na Pasma Łososińskie, a rasowi „górale” poczują smak potu na bardzo ostrym podejździe z Jamnicy na grzbiet. A kiedy zjedziemy w dolinę nad potokiem Zarywa, to warto zainteresować się bogatą florą i wsłuchać w śpiew ptaków, które mają tam swój raj. Jedynym chyba minusem tej trasy jest przejazd fragmentem drogi z Kamionki Małej do Jamnicy. Tu zawsze jest duży ruch samochodowy, a do tego fatalnej jakości pobocze.



Wyruszamy (1) z dużego placu przed zabytkowego XVII-wiecznego kościoła pw. św. Bartłomieja w kierunku Nowego Sącza. Wokół zwarta, typowo miejska zabudowa, liczne sklepy, urzędy, budynek szkoły, a już po chwili przejeżdżamy przez most na potoku Kamionka, który płynie teraz wzdłuż drogi po lewej stronie. Co kilkaset metrów, prowadzą przez niego mostki i mosty, którymi można dojechać do przysiółków położonych za potokiem, a ich nazwy, często pochodzące od nazwisk zamieszkałych tam rodzin, można odczytać z niebieskich tablic informacyjnych. Położone po obu stronach doliny wzgórze osiąga od 400 do ponad 500 m n.p.m., natomiast najwyższy szczyt wznoszący się od południa nad Kamionką Wielką, Skalnik, ma wysokość 669 m n.p.m. Wjeżdżamy do Kamionki Małej (2). Po chwili rozwidlenie, a odchodząca w lewo droga prowadzi przez Popardową Niżną do Nawojowej. Tędy też poprowadzono lokalny szlak czerwony i przypominam, że tą drogą wracaliśmy



Dolina Kamionki w Jamnicy

podczas wycieczki nr 2 „Z wizytą u Stadnickich w Nawojowej”. Tym razem jedziemy dalej główną drogą, która powoli oddala się od potoku i prowadzi wzdłuż torów kolejowych. Po chwili mijamy boiska LKS Skalnik, a za nimi odchodzącą w lewo lokalną drogę, którą prowadzi żółty szlak PTTK z Jamnicy przez Czerszłą do Florynki. Wjeżdżamy do Jamnicy (3), która położona jest w granicach Nowego Sącza i na dużym skrzyżowaniu, tuż obok drewnianego budynku stacji kolejowej skręcamy w prawo i można by powiedzieć, że zaczynamy drogę powrotną do Kamionki Wielkiej. Początkowo jedziemy wzdłuż wybetonowanego koryta małego potoku, mijamy położony w głębi po prawej duży budynek szkoły i zaczynamy wspinaczkę. To podjazd dla „orłów”, bo na długości około 1,5 km, pokonujemy 180 metrów różnicy wysokości. Wąska, lokalna droga prowadzi wzdłuż luźno rozrzuconych gospodarstw należących do Jamnicy. Wyżej wzdłuż drogi co chwilę małe zagajniki, ale kiedy nic nam nie przesłania, to oglądane widoki są niepowtarzalne. A to na Kotlinę Sądecką i wznoszący się nad nią Beskid Wyspowy, a to na Pasma Łososińskie z Jawo-



Szkołą Podstawowa w Jamnicy



Widok na Pasma Łososieńskie



Widok na Kunów

rzem i Białowądzką Górą, którą łatwo rozpoznać po zajmujących cały południowy stok kamieniołomach w Klęczanach. Wreszcie wyjeżdżamy na grzbiet (4), mijamy strzelistą sosnę z przybitą doń małą kapliczką. Dojeżdżamy do drugiej drogi z Jamnicy (5), skręcamy w prawo i po chwili znajdujemy się obok samotnie stojącej, starej, lekko nachylonej kapliczki. Jedziemy grzbietem, wokół pola uprawne i rzadko rozrzucone gospodarstwa i domy. Mijamy odchodzącą w lewo drogę do przysiółka Dybówka (6) i kilkaset metrów dalej dojeżdżamy do głównej drogi (7) z Kamionki Wielkiej do Mystkowa. Skręcamy w prawo i kilkadziesiąt

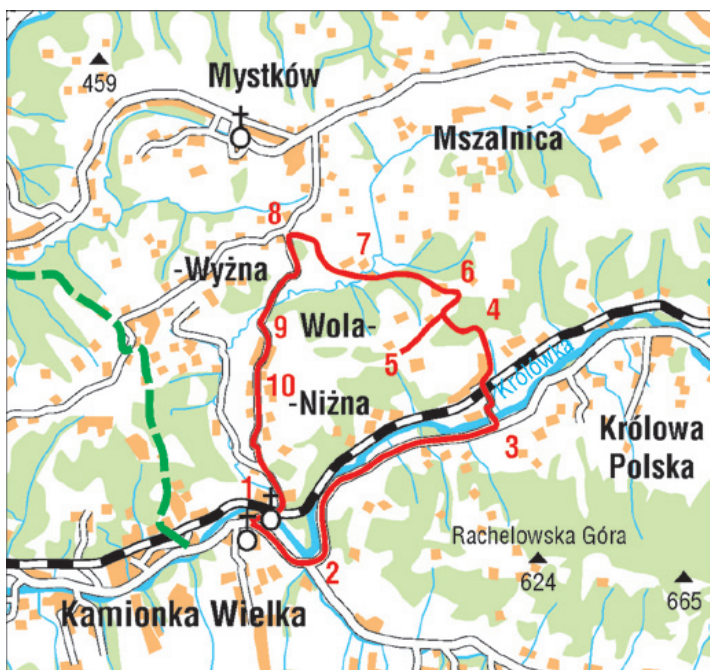


Zabytkowa kapliczka

metrów dalej kolejne rozwidlenie, z którego w lewo można dojechać na Wzgórze św. Krzyża (8). Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na starą zabytkową kapliczkę stojącą po lewej stronie. Jedziemy dalej prosto w kierunku Kamionki Wielkiej. Najpierw krótki zjazd przez las wąską drogą, w dolinę potoku Zarywa. Warto zatrzymać się na dole (9). Dolinka po lewej stronie ma charakter trochę bagienny o czym świadczy porastająca w tym miejscu roślinność. Przejeżdżamy przez most na potoku i zaczynamy ostatni podczas tej wycieczki podjazd. Coraz większa ilość zabudowań należy do przysiółka Wola Niżna, a my po lewej mijamy pomnik przyrody, ogromnych rozmiarów dąb (10). Zaczynamy długi, kilometryowy zjazd, ale wąska droga i dość duży ruch samochodowy, każą jechać bardzo ostrożnie. Ostatni łagodny odcinek, ponownie jedziemy wzdłuż potoku Zarywa, wraz z którym przejeżdżamy pod wiaduktem linii kolejowej i wracamy na start mając po prawej duży parking samochodowy, po lewej zabytkowy kościół św. Bartłomieja, a na liczniku 11,5 km.

6. Wycieczka na Wzgórze św. Krzyża

Bardzo atrakcyjna pod względem widokowym wycieczka. Krótka, a więc doskonale nadająca się na rodzinną przejażdżkę. Trzeba się jednak nastawić na trzy podjazdy i wówczas, jeśli z kondycją jesteśmy na bakier, pozostaje prowadzenie roweru. Z Wzgórza św. Krzyża szczególnie polecam widok w kierunku Mystkowa, z charakterystyczną wieżą kościoła, położonego w centrum wsi. Trzeba przyznać, że dla upamiętnienia Jubileuszu 2000, oraz pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II na Ziemię Sądecką mieszkańcy wybrali piękne miejsce.



Wyruszamy (1) z dużego placu przed zabytkowego XVII-wiecznego kościoła pw. św. Bartłomieja w kierunku Grybowa i Florynki. Droga prowadzi wzdłuż cmentarza, zaraz za którym mijamy duży zakład stolarki okiennej i położoną naprzeciwko nową stację benzynową. Przejeżdżamy przez most na potoku Kamionka, który w tym miejscu łączy się z drugim dużym potokiem Królówka. W prawo odchodzi boczna droga w dolinę Kamionki (2), a my skręcamy główną drogą w lewo. Jedziemy teraz wąską doliną, mając po prawej pojedyncze domy i zaraz za nimi ostro wznoszące się stoki Rachelowskiej Góry, a po lewej od drogi potok Królówki, za



Na Wzgórze św. Krzyża

którym równolegle biegnie linia kolejowa z Nowego Sącza do Stróż i dalej do Tarnowa. Po kilkuset metrach dolina poszerza się, a my dojeżdżamy do miejsca oznakowanego drogowskazami (3), skąd w lewo odchodzi lokalna droga do Mszalnicy i na Wzgórze św. Krzyża. Tędy prowadzi właśnie trasa dzisiejszej naszej eskapady. Przejeżdżamy przez most na Królówce,



Wzgórze św. Krzyża



Tablica pamiątkowa na Wzgórzu św. Krzyża

skracamy w prawo, następnie w lewo i zaczynamy powolną wspinaczkę. Kilkadziesiąt metrów dalej przejeżdżamy przez wspomniane już tory kolejowe, mijamy ostatnie zabudowania i wjeżdżamy w gęsty las jodłowy. I znowu kilkusetmetrowy podjazd, aż wyjeżdżamy na grzbiet, by po chwili znaleźć się obok pojedynczego gospodarstwa (4). Asfaltowa droga skręca teraz w prawo, ale zanim tam pojedziemy, jedziemy po betonowych płytach w lewo w kierunku widocznego już krzyża postawionego przez mieszkańców dla upamiętnienia Jubileuszu 2000 oraz pielgrzymki Jana Pawła II na Sąddecką w roku 1999. Przepięknie zagospodarowane miejsce (5), kilka kamiennych płyt pamiątkowych, ołtarz polowy i wysoki na kilkanaście metrów, podświetlony nocą kilkunastometrowy krzyż. Znajdujemy się na wysokości 520 m n.p.m., a widok dookoła imponujący. Mnie



Sekcja Turystyki Rowerowej sądeckiego Elektryka na Wzgórzu św. Krzyża



Widok na Mystków ze Wzgórza św. Krzyża

szczególnie urzekła panorama w kierunku północno-zachodnim, gdzie na kolejnym wzgórzu wznosi się kościół z bardzo charakterystyczną strzelistą wieżą i rozrzucone dookoła gospodarstwa i domy należące do Mystkowa. Ruszamy w drogę powrotną, najpierw wracamy do rozwidlenia, dalej prosto, by następnie około 200 metrów, na kolejnym skrzyżowaniu (6) oznakowanym drogowskazami, skręcić w lewo na Mystków. Droga prowadzi przez las. Tu czeka nas ostra jazda w dół, ale już po kilkuset metrach wyjeżdżamy na otwartą przestrzeń nad potokiem Zarywa (7). Przez chwilę jedziemy wzdłuż potoku, ale po przejechaniu przez mały mostek, zaczynamy ostry, krótki podjazd. Mijamy po prawej stronie kilka gospodarstw, jedziemy wzdłuż ściany typowo iglastego lasu i po chwili wyjeżdżamy na główną drogę (8) z Kamionki Wielkiej do Mystkowa. Przed nami po drugiej stronie drogi, piękna zabytkowa kapliczka i postawiona obok stacja drogi krzyżowej, która docelowo ma prowadzić na Wzgórze św. Krzyża. Skręcamy w lewo, w kierunku Kamionki Wielkiej i zaczynamy krótki zjazd wąską drogą, znowu w dolinę potoku Zarywa (9). Dolinka po lewej stronie ma charakter trochę bagienny o czym świadczy porastająca w tym miejscu roślinność. Zaczyna się ostatni podczas tej wycieczki podjazd. Coraz większa ilość zabudowań należy do przysiółka Wola Niżna, a my po lewej mijamy pomnik przyrody, ogromnych rozmiarów dąb (10). Zaczynamy długi, kilometrowy zjazd, ale wąska droga i dość duży ruch samochodowy, każą jechać bardzo ostrożnie. Ostatni łagodny odcinek, ponownie jedziemy wzdłuż potoku Zarywa, wraz z którym przejeżdżamy pod wiaduktem linii kolejowej i wracamy na start mając po prawej duży parking samochodowy, a po lewej zabytkowy kościół św. Bartłomieja. Długość trasy tej jednej z krótszych wycieczek wyniosła 8,2 km.

7. Duża pętla przez Jamnicę

Bardzo atrakcyjna wycieczka, podczas której poznajemy północne tereny gminy, a jej trasa prowadzi dolinami rzek i potoków oraz wzgórzami osiagającymi wysokość ponad 500 m n.p.m. Na trasie ciekawe widoki w kierunku Pogórza Ciężkowickiego, Pasma Jaworza i Postawnego, Jodłowej Góry i Rosochatki, ale także Kotliny Sądeckiej i wznoszących się nad nią szczytów Beskidu Wyspowego i Sądeckiego. Z zabytków polecam kościół w Ptaszkowej i Mystkowie, gdzie warto też odwiedzić twórcę ludowego Bolesława Gieńca.



Wyruszamy (1) z dużego placu sprzed zabytkowego XVII-wiecznego kościoła pw. św. Bartłomieja w kierunku Grybowa i Florynki. Droga prowadzi wzdłuż cmentarza, zaraz za którym mijamy duży zakład stolarki okiennej i położoną naprzeciwko nową stację benzynową. Przejeżdżamy przez most na potoku Kamionka (2), który w tym miejscu łączy się z drugim dużym potokiem Królówka. W prawo odchodzi lokalna droga do Kamionki Górnej, a my skręcamy w lewo i wraz z towarzyszącym jej potokiem Królówka oraz torami kolejowymi jedziemy główną

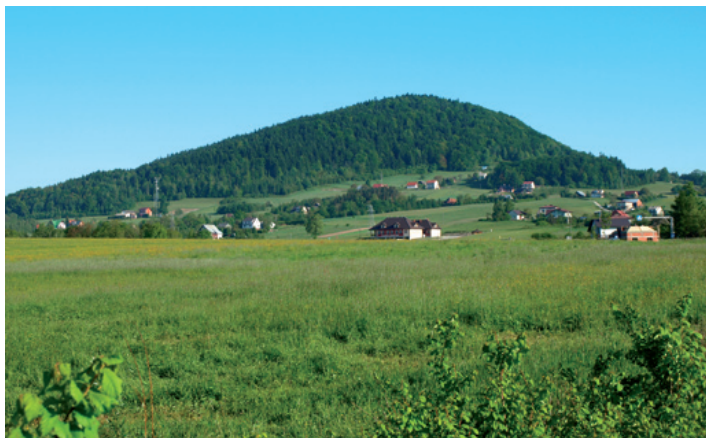


Okolice Ptaszkowej



Zabytkowy XVI-wieczny kościół w Ptaszkowej

drogą w kierunku Grybowa i Florynki. Od czasu do czasu przy drodze widać pojedyncze gospodarstwa. Kilkaset metrów dalej wjeżdżamy do miejscowości Królowa Polska. Dolina poszerza się. Mijamy odejście lokalnej drogi do Mystkowa i na Wzgórze św. Krzyża (3). Tam pojechaliśmy podczas wycieczek nr 6 i 9. Teraz jedziemy główną drogą prosto. Mijamy po prawej, położony w głębi, cmentarz wojskowy z I wojny światowej. Położony na pagórku wśród brzoź, utrzymany w bardzo dobrym stanie, jest miejscem spoczynku żołnierzy wszystkich walczących wówczas stron. Opiekę nad nim



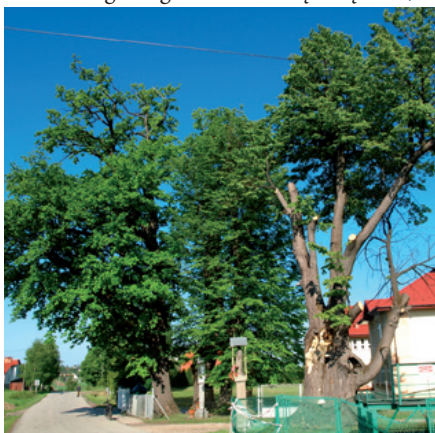
Widok z Ptaszkowej na Rosochatkę

sprawują uczniowie szkoły podstawowej, której budynek znajduje się przy głównej drodze, zaledwie kilkaset metrów dalej. W tym miejscu dolina jest już bardzo szeroka, wokół widać liczne zabudowania. Mijamy odchodzącą w prawo lokalną, asfaltową drogę, przy której stoi drewniany krzyż wśród kępy drzew i po kolejnych kilkuset metrach przejeżdżamy przez most, za którym kolejne rozwidlenie (4). Stąd w prawo prowadzi droga do Florynki



Droga Nowy Sącz - Grybów

przez Kamionkę Górną, Boguszę i Binczarową, a my skręcamy w lewo do Ptaszkowej, którą można dojechać do Grybowa. Droga prowadzi wąską doliną potoku Czarna Kamionka. Za potokiem równoległe do drogi prowadzi linia kolejowa z Nowego Sącza do Stróż. Wznoszące się nad torami wzgórza osiągające ponad 500 m n.p.m. w większości pokrywają pola i łąki, a jedynie mniej dostępne fragmenty porastają małe obszary leśne. Wśród tych wzgórz położone są dwie większe miejscowości Mszalnica i Cieniawa. Na prawo od drogi wznosi się natomiast wysokie na ponad 800 m n.p.m. Pasma Jaworza i Postawnego. Łagodnie wznoszące się stoki, aż do wysokości około 600 m n.p.m. zajmują pola i łąki, ale już powyżej widać duży zwarty kompleks leśny. Jazda w górę doliny potoku ma to do siebie, że wolniej lub szybciej, ale jednak wciąż pnemy się do góry i tak jest teraz, kiedy na długości 3 kilometrów, pokonujemy około 80 m różnicy wysokości. Zaczyna się zwarta zabudowa Ptaszkowej, a po lewej stronie drogi widzimy wieżę zabytko-



Droga przez Mszalnicę



Tablica pamiątkowa w Mystkowie

wiego drewnianego kościoła pw. Wszystkich Świętych (5). Początki kościoła sięgają XVI wieku, chociaż obecny kształt zyskał w okresie międzywojennym. Warto zatrzymać się tu na dłużej, bo wewnątrz kościoła znajdziemy wiele prawdziwych skarbów sztuki, a w ołtarzu głównym znajduje się słynący łaskami wizerunek Matki Boskiej Radosnej. Tuż za ogrodzeniem kościoła skręcamy w lewo lokalną drogą dochodzącą do drogi krajowej Nowy Sącz – Grybów.

Przejeżdżamy pod wąskim wiaduktem kolejowym linii Nowy Sącz – Grybów, by po kolejnych kilkuset metrach podjazdu znaleźć się na drodze krajowej (6). Jesteśmy dosyć wysoko, więc i widoki stąd ciekawe. Na wprost na wyciągnięcie ręki Rosochatka i Jodłowa Góra, natomiast po lewej nad obniżeniem, w którym ulokował się Grybów doskonale widać dwa górujące nad nim szczyty Zielonej Góry i Chelma. Pora ruszyć, pojedziemy teraz krótki fragment drogi krajową do Cieniawy, w kierunku widocznego na wzgórzu kościoła. Ruch samochodowy jest bardzo intensywny, ale w ostatnim czasie wybudowano od skrzyżowania do Cieniawy chodnik i to nim będziemy jechać. Droga wznosi się, a my będąc na wysokości kościoła w Cieniawie skręcimy (7) w lewo, w lokalną drogę. Jesteśmy na wysokości 534 m n.p.m. Od tego miejsca zaczyna się krótki zjazd. Mijamy kościół, po chwili budynek straży pożarnej i szkoły podstawowej i ponownie krótkim podjazdem wracamy na tą



Neogotycki kościół w Mystkowie



Okolice Mystkowa

samą wysokość. Znajdujemy się na rozwidleniu (8), skąd główna droga skręca w prawo w kierunku Mszalnicy i Mystkowa. Tak też jedziemy, ale bardzo ostrożnie bo nachylenie bardzo duże. Przejeżdżamy przez most na potoku Zarywa w jego górnym odcinku i już po chwili zaczynają się zabudowania Mszalnicy. To dość duża wieś położona na wzgórzach wznoszących się na dolinę potoku Zarywa. Mijamy po prawej budynek szkoły, przed którym stoją imponujących rozmiarów drzewa, pomniki przyrody i po chwili mijamy odejście w lewo (9) lokalnej drogi na Wzgórze św. Krzyża. My jedziemy dalej główną drogą. Na lewo mamy bardzo ładny widok na dolinę potoku Zarywa i wznoszące się nad nią Wzgórze św. Krzyża. Dojeżdżamy do rozwidlenia dróg, skąd w lewo odchodzi droga do Kamionki Wielkiej (10). Przy niej tuż za zakrętem stoi bogato strojny w detale ar-



Z Kunowa do Jamnicy



Lokalna droga do Jamnicy

chitektoniczne dom Bolesława Gieńca, zasłużonego dla regionu działacza kultury, a jednocześnie rzeźbiarza, którego rzeźby można podziwiać obok domu, ale również w różnych miejscach Mystkowa i gminy. Jedziemy dalej główną drogą w kierunku widocznego już kościoła w Mystkowie. Przejedźdżamy obok cmentarza i znajdujemy się na placu (11), na którym stoi bardzo charakterystyczna, z wysoką wieżą, bryła neobarokowego kościoła pw. Filipa i Jakuba. Jedziemy dalej główną drogą w kierunku Nowego Sącza. Powoli kończy się zwarta zabudowa Mystkowa, a my z racji, że droga biegnie wzgórzem wznoszącym się między doliną Łubinki z prawej i małym potokiem Jamniczka, mamy możliwość oglądania pięknych widoków. W przysiółku Dębina mijamy odejście w prawo drogi (12) do Piątkowej i około dwóch kilometrów dalej, kiedy główna droga dużym łukiem skręca w prawo i zaczyna się Kunów, skręcamy w lewo (13), w wąską lokalną drogę do Jamnicy. Zaczyna się bardzo ostry ponad kilometrowy zjazd w dolinę Jamniczki. Zaczynają się zabudowania Jamnicy, a my po chwili wyjeżdżamy na główną drogę z Nowego Sącza do Kamionki Wielkiej, tuż obok stacji kolejowej w Jamnicy (14). Do punktu startu pozostało nam ponad cztery kilometry bardzo ruchliwą drogą prowadzącą w górę doliny Kamionki, a długość całej trasy wyniosła 26,4 km.

8. Wycieczka do Kamiannej, centrum pszczelarstwa i apiterapii

To jedna z najdłuższych (43,7 km) i z tego powodu najtrudniejszych wycieczek z Kamionki Wielkiej. Na trasie czekają nas dwa długie podjazdy. Tytułowy cel, to małe wioska, zagubiona wśród gór, która dzięki ks. Edwardowi Ostachowi stała się znaną na cały świat centrum apiterapii. W Kamiannej, zwiedzając muzeum, rozmawiając z fachowcami z branży pszczelarskiej, dowiemy się wszystkiego na temat pszczół i ich roli jaką pełnią na ziemi. Ale coś jeszcze decyduje o atrakcyjności tej wycieczki. Począwszy od Królowej Górnej, jedziemy przez tereny, które do 1947 roku zamieszkiwali Łemkowie. Świadcami ich tragicznej historii są cmentarze, liczne kapliczki i sześć zabytkowych cerkwi, które napotkamy na trasie.



Wyruszamy (1) z dużego placu przed zabytkowym XVII-wiecznym kościołem pw. św. Bartłomieja w kierunku Grybowa i Florynki. Droga prowadzi wzdłuż cmentarza, zaraz za którym mijamy duży zakład stolarki okiennej i położoną naprzeciwko nową stację benzynową. Przejeżdżamy przez most na potoku Kamionka (2), który w tym miejscu łączy się z drugim dużym potokiem Królówka. W prawo odchodzi lokalna droga do Kamionki Górnej, a my skręcamy w lewo i wraz z towarzyszącym jej potokiem Królówka oraz torami kolejowymi jedziemy główną drogą w kierunku Grybowa i Florynki. Od czasu do czasu przy drodze widać pojedyncze gospodarstwa. Kilkaset metrów dalej wjeżdżamy do miejscowości Królowa Polska. Dolina poszerza się. Mijamy odejście lokalnej drogi do Mystkowa i na Wzgórze św. Krzyża (3) i po chwili dojeżdżamy do miejsca, z którego na prawo odchodzi betonowa droga do położonego na stoku cmentarza wojskowego z I wojny światowej. Utrzymany jest w bardzo do-